

Długi pozaciągane przez rząd Tuska coraz groźniejsze

31 maja 2018

Okazuje się, że Polska jest jednym z krajów, gdzie udział całkowitego zadłużenia zagranicznego w relacji do PKB jest jednym z najwyższych w Europie. Zdaniem agencji Bloomberg wynosi on obecnie 55,6 proc. PKB i wśród gospodarek „Emerging Markets” (rynków wschodzących) jest trzecim najwyższym rezultatem. Niesie to ze sobą potężne ryzyka w przypadku nagłego wzrostu kursów walut, w jakich zaciągano długi. Niestety, tak wysoki współczynnik w sporej części jest konsekwencją nieodpowiedzialnej polityki zadłużeniowej, jaką prowadziła ekipa PO-PSL.

Jeśli spojrzymy na statystyki publikowane przez Ministerstwo Finansów, to okazuje się, że na koniec 2007 roku udział długu zagranicznego w całym długu Skarbu Państwa utrzymał się na poziomie 24,2 proc. (równowartość 121,1 mld zł). Po przejęciu władzy przez ekipę Donalda Tuska udział ten zaczął rosnać, aż na koniec 2014 roku osiągnął pułap 35,5 proc. całego długu Skarbu Państwa (równowartość 291,3 mld zł).

Co prawda począwszy od 2015 roku udział długu zagranicznego w saldzie długu Skarbu Państwa zaczął spadać (ze wspomnianych powyżej 35,5 proc. do 30,7 proc. w marcu 2018 r.), niemniej jego równowartość kwotowa pozostała na bardzo wysokim poziomie (294,1 mld zł w marcu 2018 r.).

Jeśli do tego uwzględnimy wszystkie prywatne pożyczki i kredyty denominowane lub indeksowane do walut obcych, które banki i instytucje finansowe udzieliły polskim konsumentom oraz firmom, to okaże się, że udział całkowitego zadłużenia zagranicznego w relacji do PKB jest jednym z najwyższych w Europie. Zdaniem agencji Bloomberg wynosi on obecnie 55,6 proc. PKB i wśród gospodarek „Emerging Markets” (rynków

wschodzących) jest trzecim najwyższym rezultatem (gorszym rezultatem mogą się „pochwalić” jedynie Turcja i Węgry).

Niestety, tak wysoki udział długu zagranicznego w relacji do całkowitego zadłużenia Skarbu Państwa, lub szerzej, w relacji do PKB (z uwzględnieniem długów prywatnych) niesie ze sobą bardzo poważne ryzyka związane z wypłacalnością. Wszystko jest OK, gdy kursy dolara, franka czy euro pozostają w miarę stabilne (w skali roku zmieniają się o +/- 5 proc. wartości). Gorzej, gdy w krótkim okresie czasu nagle pójdą do góry o 30 – 40 proc. Koszt obsługi zadłużenia, które wynosi 55,6 proc. PKB, staje się zabójczy dla całej gospodarki.

Na podstawie: [Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com), [Finanse.mf.gov.pl](https://finanse.mf.gov.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)